

*Sygn. akt I ACa 124/15*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Władysław Pawlak (spr.)</b> <b>SSA Marek Boniecki</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w Bielsku Białej – Południe, Prezesowi Sądu Rejonowego w Oświęcimiu**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 października 2014 r. sygn. akt I C 782/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 124/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo A. M. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w Oświęcimiu i Prokuratorowi Rejonowemu w Bielsku Białej-Południe o zasądzenie kwoty 156 240 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną poprzez wydanie przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko – Białej postanowienia z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt 4Ds 1386/08/IW, w przedmiocie wydania dowodu rzeczowego - samochodu osobowego

marki B. (...), które to postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 13 sierpnia 2009 r., sygn. akt II K 156/09.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji za okoliczności niesporne przyjął, iż: Powód A. M. w dniu 23 listopada 2006 r. zawarł w miejscowości L. z osobą podającą się za T. S. umowę kupna-sprzedaży, na mocy której nabył samochód osobowy marki B. (...) nr rej. (...), nr nadwozia (...) za cenę 3 150 euro. W związku z prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Bielsku-Białej postępowaniem przygotowawczym, sygn. akt. 4 Ds. 231/06/IW, w dniu 16 listopada 2007 r. w miejscu zamieszkania powoda w S., doszło do zatrzymania samochodu marki B. wraz z dokumentami dotyczącymi zakupu tego pojazdu i jego rejestracji. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2008 r. uznano przedmiotowy samochód oraz dokumentację (m. in. dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, umowę kupna sprzedaży z dnia 23 listopada 2006 r.) za dowód rzeczowy. Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż w samochodzie tym przerobione zostały numery nadwozia, zwrócono się w toku postępowania o opinię mechanoskopijną do biegłych z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K.. Biegli w opinii z dnia 27 grudnia 2007 r. stwierdzili, iż w badanym samochodzie wspawany został element karoserii (wzmocnienie prawego amortyzatora), na który naniesiono numer identyfikacyjny (VIN) nieistniejącego samochodu tej marki o treści: (...). Równocześnie biegli ustalili, iż oryginalna tabliczka znamionowa montowana fabrycznie została z samochodu usunięta, a nadto zeszlifowane zostało oznaczenie dodatkowe tzw. numer szkieletu umieszczony w miejscu przewidzianym przez producenta. Z uwagi na to, że możliwe było odtworzenie numeru szkieletu oraz nie zostały zmienione oznaczenia silnika i zespołu przeniesienia napędu, biegli ustalili na podstawie informacji z B. (...), iż powyższe numery silnika oraz szkieletu w procesie produkcyjnym przyporządkowane zostały do samochodu, który w bazie (...) figuruje jako utracony w dniu 12 czerwca 2005 r. na terenie OP Posterunek w L. - poprzedni numer VIN: (...).

W trakcie dalszych czynności ustalono, iż w dniu 12 września 2005 r. dokonana została w miejscowości U. kradzież samochodu osobowego marki (...) na niemieckich numerach rejestracyjnych (...)i o powołanym numerze VIN o wartości ok. 170 000 zł., należącego do koncernu (...), który służył do wynajmowania go pracownikom koncernu. Samochód ten skradziono w momencie użytkowania go przez obywatela Niemiec J. J.. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawców.

Niemieckie organy ścigania, do których w ramach pomocy prawnej Prokurator zwrócił się o informacje w tej sprawie, ustaliła, iż osoba o danych T. S. nie istnieje, podobnie jak adres podany na umowie kupna - sprzedaży z dnia 23 listopada 2006 r., zaś zabezpieczona dokumentacja w postaci oświadczenia o wyrejestrowaniu pojazdu oraz książki pojazdu zostały podrobione. W toku postępowania przygotowawczego biegły ustalił, że wartość rynkowa samochodu marki B., na dzień jego nabycia wynosiła 37 200 euro.

W związku z powyższym Prokuratura Rejonowa w Bielsku-Białej wszczęła i prowadziła przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze, które toczyło się pod sygn. akt 4 Ds 1386/08/IW i w dniu 30 marca 2009 r. wniosła do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko A. M., w którym przedstawiła zarzuty dokonania przestępstw z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 18 maja 2009 r., sygn. akt. VII Ko 72/09, sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w Oświęcimiu, przed którym toczyła się pod sygn. akt II K 156/09.

W dniu 21 listopada 2008 r. do Prokuratury Rejonowej w Bielsku - Białej wpłynęło pismo z Europejskiego Rejestru Pojazdów z wnioskiem o wydanie pojazdu marki B. (...) o numerze VIN (...) i pierwotnym numerze rejestracyjnym (...)utraconego na terenie Polski w dniu 12 września 2005 r. na szkodę firmy (...) z siedzibą w M., celem przekazania prawowitemu właścicielowi, tj. Towarzystwu (...): (...), które w ramach ubezpieczenia auto - casco wypłaciło odszkodowanie w wysokości 2.703,16 euro.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Bielsku- Białej w sprawie sygn. 4 Ds 1386/08/IW na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. wydał samochód marki B. (...) nr rej. (...), nr nadwozia obecny (...), nr nadwozia poprzedni (...) firmie (...) z S., posiadającej pełnomocnictwo do odbioru tego samochodu, wystawione przez firmę (...) z B., zlecając te czynności Komendzie Miejskiej Policji w B., wskazując w uzasadnieniu postanowienia, że firma ubezpieczeniowa(...)po wypłacie odszkodowania poszkodowanej firmie stała się właścicielem przedmiotowego

pojazdu. Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez oskarżonego w tamtej sprawie A. M., który w zażaleniu z dnia 12 marca 2009 r. zarzucił, że decyzja Prokuratora została wydana pomimo tego, że w sprawie nie zostało stwierdzone, iż przedmiotowy samochód jest zbędny jako dowód rzeczowy dla postępowania karnego, a także pomimo istnienia sporu co do jego własności. Ponadto wskazał m. in., iż organy prowadzące postępowanie w żaden sposób nie podważyły domniemania własności wynikającego z treści art. 339 k.c. i art. 341 k.c., zaś Prokuratura dysponuje jedynie przypuszczeniem, iż A. M. wiedział, że samochód pochodzi z przestępstwa, tymczasem w chwili nabycia samochodu oskarżony był w dobrej wierze, działał w przekonaniu, iż kontrahent był właścicielem samochodu.

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt II K 156/09, Sąd Rejonowy w Oświęcimiu utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bielsku- Białej, sygn. akt 4 Ds 1386/08IW, z dnia 25 lutego 2009 r. W ocenie Sądu nie budził wątpliwości fakt, że właścicielem przedmiotowego samochodu marki B., po wypłacie odszkodowania nas rzecz (...), zgodnie z zawartą z tym podmiotem umową ubezpieczenia, był zakład ubezpieczeń (...), zaś domniemania z art. 339 k.c. i art. 341 k.c. zostały obalone za pomocą szeregu dowodów, toteż oskarżony nie może wywodzić z nich przysługującego mu prawa własności przedmiotowego pojazdu. Sąd Rejonowy wskazał w szczególności, że brak podstaw do przyjęcia, aby oskarżony nabył prawo własności samochodu marki B. przez zasiedzenie, zgodnie z art. 174 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy zaistniały dostateczne dane do rozstrzygnięcia sporu o własność rzeczy (art. 230 § 2 zd. 2 k.p.k.) i nie zachodziła potrzeba odsyłania osób zainteresowanych na drogę procesu cywilnego. Sąd wyraził stanowisko, że zwrot pojazdu właścicielowi nie narusza w żaden sposób obowiązującej w procesie karnym zasady bezpośredniości, a wszelkie mające znaczenie dla sprawy okoliczności ustalone zostały w sposób rzetelny przez biegłych sądowych i dalsze przechowywanie samochodu B. generowałyby dodatkowe koszty postępowania z pokrzywdzeniem właściciela tego pojazdu.

Postanowieniem z dnia 31 października 2012 r., sygn. akt 2 Ds. 973/12, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Bielsku- Białej umorzył śledztwo przeciwko A. M. w sprawie o przestępstwo z art. 270 § k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowieniem z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt 2 Ds. 1321/13, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Bielsku- Białej umorzył śledztwo przeciwko A. M. o to, że w listopadzie 2006 r. na terenie Holandii nabył od nieustalonej osoby, za kwotę 3 150 euro, samochód marki B. z usterkami, których usunięcie kosztowało nie więcej, niż około 3 000 euro w sytuacji, gdy wartość rynkowa tego pojazdu wynosiła wówczas 37 200 euro, a więc w okolicznościach, w których powinien i mógł przypuszczać, że pojazd ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. o przestępstwo z art. 292 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, że czyn ten nie stanowi przestępstwa w miejscu jego popełnienia gdyż na terenie Holandii nie stanowi przestępstwa nieumyślne paserstwo.

W rozważaniach prawnych, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił powołując się na przepis art. 417 § 1 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, że każdorazowo warunkiem odpowiedzialności Skarbu Państwa za poniesioną szkodę jest stwierdzenie bezprawności działania jego organów i funkcjonariuszy, przy czym bezprawność ta w okolicznościach niniejszej sprawy polegać musiałaby na oczywistej i rażącej obrazie prawa, niebudzącej żadnych wątpliwości, wynikać z oczywistych błędów sądu spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa nie wymagających głębszej analizy prawniczej, a wobec tego odpowiedzialność Skarbu Państwa za doznaną ewentualnie przez powoda szkodę rozważać można byłoby jedynie w razie stwierdzenia, że kwestionowane przez niego orzeczenia - postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bielsku - Białej z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt 4Ds 1386/08/ IW, w przedmiocie wydania dowodu rzeczowego samochodu osobowego marki B. (...) oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt II K 156/09, utrzymujące w mocy powyższe postanowienie rażąco naruszały prawo w powołanym wyżej rozumieniu. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy brak jednakże podstaw do stwierdzenia tej okoliczności co sprawia, że brak podstaw do rozważania odpowiedzialności Skarbu Państwa za ewentualną doznaną przez powoda szkodę stosownie do art. 424<sup>(( 1b))</sup> k.p.c. w związku z art. 417 §1 i art. 417<sup>(( 1))</sup> § 2 k.c. Nie doszło bowiem do naruszenia przez Prokuratora i Sąd przepisu art. 230 § 2 k.p.k. Zgromadzony na tym etapie postępowania karnego materiał dowodowy nie pozostawiał bowiem żadnych wątpliwości co do osoby, której faktycznie przysługiwało prawo własności pojazdu i istniały podstawy, aby został wydany firmie Europejski Rejestr Pojazdów z S., posiadającej pełnomocnictwo do jego odbioru, wystawione

przez firmę (...) z B., która po dokonaniu wypłaty odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego podmiotu (...)stała się jego właścicielem.

Sąd Okręgowy po przytoczeniu treści art. 230 § 2 k.p.k., zgodnie z którym należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Jeżeli wyniknie spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane na drogę procesu cywilnego, podniósł, że wbrew twierdzeniom powoda w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie zachodziła konieczność rozstrzygnięcia kwestii prawa własności powoda przedmiotowego samochodu przez sąd cywilny. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do stwierdzenia, że nie doszło do nabycia przez powoda prawa własności pojazdu, bowiem brak było podstaw do przyjęcia, iżby powód nabył przedmiotowy samochód zgodnie z prawem i wszedł w jego posiadanie w dobrej wierze, działając w przekonaniu, że kontrahent był właścicielem samochodu. Ze zgromadzonego w tamtej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód nabył przedmiotowy samochód za rażąco niską kwotę - 3 150 euro, podczas gdy jego wartość rynkowa wynosiła wówczas 37 200 euro. Nawet przy uwzględnieniu kosztów usunięcia usterek w nabywanym pojeździe, których usunięcie, jak ustalono w toku postępowania przygotowawczego, mogło stanowić koszt rzędu 3 000 euro, nie sposób uznać, aby uiszczona cena odpowiadała rzeczywistej wartości tego samochodu. Dalej Sąd Okręgowy zwraca uwagę w nawiązaniu do poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, że zbyt niska cena oferowanego do sprzedaży samochodu powinna w każdym razie nakazywać zachowanie wzmóżonej ostrożności nabywcy i w konsekwencji niemal zawsze przemawiać za przyjęciem jego złej wiary. Potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, dlatego też oczekiwać należy od niego przedsięwzięcia szeregu czynności celem upewnienia się (rozeznania), w ramach ogólnego doświadczenia życiowego, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, iż nie należy nabywać samochodu, który ze względu na jego markę, jak i rok produkcji i stan techniczny przedstawia znacznie wyższą wartość, niż cena, która, jak w niniejszej sprawie, stanowi blisko 1/10 rzeczywistej jego wartości. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za przyjęciem, że powód nie zachował należytej staranności celem utwierdzenia się w przekonaniu, iż samochód nie jest skradziony i nabył przedmiotowy samochód w złej wierze, skutkiem czego nie uzyskał własności przedmiotowego samochodu w trybie art. 169 § 1 k.c. Nie zaktualizowały się również przesłanki z art. 169 § 2 k.c., stosownie do którego gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu, z tym że nabywca musi być w dobrej wierze, aż do chwili upływu powołanego terminu trzechletniego, a zatem nie wystarczy, jeżeli był w dobrej wierze w chwili wydania mu rzeczy. W związku z faktem przeszukania mieszkania powoda i zatrzymania samochodu, a następnie udziałem w postępowaniu karnym, powód miał możliwość zapoznania się z dowodami świadczącymi, iż pojazd pochodził z kradzieży, a fakty te miały miejsce jeszcze przed upływem terminów z art. 169 § 2 k.c. i art. 174 k.c.

Konkludując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż brak było podstaw do uznania, aby powód nabył własność samochodu marki B. (...), a tym samym aby mógł jako właściciel, w trakcie toczącego się postępowania przygotowawczego, zasadnie domagać się jego zwrotu jako osobie uprawnionej stosownie do art. 230 § 2 k.p.k. Powołał się też na pogląd, że nabywca rzeczy skradzionej, który nie nabył własności w trybie art. 169 k.c., w żadnym wypadku nie może być uznany za osobę uprawnioną w rozumieniu art. 230 k.p.k.

W apelacji, powód zaskarżając powyższy wyrok w całości wniósł o jego uchylenie z przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje.

Zarzucił: 1) nie rozpoznanie istoty sprawy i nie zbadanie przez Sąd Okręgowy zgodnie ze wskazaniem prawa prywatnego międzynarodowego, kto był właścicielem przedmiotowego pojazdu w rozumieniu prawa holenderskiego, co miało istotne znaczenie dla stwierdzenia bezprawności działania pozwanych, spowodowania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kwestionowanymi decyzjami procesowymi, a powstała szkoda; 2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. prawo prywatne międzynarodowe, przez jego nie zastosowanie w tej sprawie i uznanie, że nabycie prawa własności samochodu osobowego B. należy

rozstrzygać w oparciu o przepisy prawa polskiego - art. 169 § 2 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie mamy do czynienia z transgranicznym obrotem rzeczami ruchomymi, co zmienia sytuację prawną zabezpieczonego pojazdu, zaś zgodnie z powołanym przepisem okoliczności nabycia prawa własności regulują przepisy państwa, w którym nastąpiło nabycie, a zatem holenderskiego, a nie polskiego, co zostało w całości pominięte przez Sąd Okręgowy przy analizie tytułu własności; art. 417 k.c. w zw. z art. 231 § 1 k.p.k., przez dokonanie jego błędnej wykładni i uznanie, że wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych przez pozwaną jednostkę prokuratury i utrzymanie w mocy decyzji przez pozwany Sąd Rejonowy nie stanowiło rażącego naruszenia prawa, podczas gdy zarówno Prokuratura Rejonowa Bielsk- Południe, jak i Sąd Rejonowy w Oświęcimiu nie były organami uprawnionymi do rozstrzygania o tytule własności do zabezpieczonego pojazdu w sytuacji sporu pomiędzy podmiotami co do tytułu własności winny odwołać się do regulacji z art. 231 § 1 k.p.k. (oddać pojazd do depozytu sądowego lub też oddając na przechowanie osobie godnej zaufania), zaś strony odesłać na drogę sporu cywilnego, celem rozstrzygnięcia tytułu własności przedmiotowego pojazdu; 3) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a polegającej na ustaleniu, że: pozwane jednostki w związku z wydaniem przedmiotowego rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych działały w ramach obowiązującego prawa, podczas gdy, w sytuacji sporu co do uprawnień właścicielskich do pojazdu, Prokuratura nie jest uprawniona do rozstrzygania o tytule własności rzeczy w obrocie transgranicznym i winna odwołać się do przepisu art. 231 § 1 k.p.k.; po stronie powoda nie nastąpiła szkoda w majątku, podczas gdy na skutek bezprawnej i nietrafnej decyzji Prokuratora Rejonowego w zakresie dowodów rzeczowych, zarówno co do zatrzymania pojazdu jako dowodu rzeczowego, jak i wydania osobie trzeciej podtrzymanej niezasadnie przez Sąd Rejonowy, powód został wyzuty z posiadania przedmiotowego pojazdu, zaś szkoda przez niego poniesiona, stanowi kwotę zakupu pojazdu utraconego na skutek bezprawnych działań prokuratury; ustalenie, że podmiot zagraniczny A. jest właścicielem przedmiotowego pojazdu, podczas gdy zgodnie z obowiązującą ustawą holenderką to powód nabył własność przedmiotowego pojazdu; iż postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko Biala - Południe z dnia 25 lutego 2009 r. w przedmiocie wydania dowodu rzeczowego oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie, nie stanowiło niezgodnego z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej, a w związku z czym nie zaistniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powodowi przy wykonywaniu władzy publicznej.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniosła o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, za wyjątkiem wskazania kwoty jaką wypłaciło z AC Towarzystwo Ubezpieczeniowe właścicielowi pojazdu oraz w kwestii uznania za bezsporne, że powód faktycznie zawarł w dniu 23 listopada 2006 r. w L. umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu i w tej materii ustalenia te wymagają uzupełnienia o czym niżej.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezgodność z prawem orzeczenia rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Orzeczenie niezgodne z prawem to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Tylko w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Istotą władzy sądowniczej jest orzekanie w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od wewnętrznego przekonania sędziego oraz jego swobody w ocenie praw i faktów stanowiących przedmiot sporu. Treść orzeczenia jak wspomniano wyżej zależy również od wyników wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, i przyjętych metod. W związku z tym może istnieć wiele możliwych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy cechuje subiektywizm. Zatem w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu, pojęcie bezprawności nie jest tożsame z takim pojęciem funkcjonującym na gruncie odpowiedzialności cywilnoprawnej ( z uzasadnienia do wyroków Sądu Najwyższego z dnia

7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, z dnia 31 marca 2006 r. IV CNP 25/05, z dnia 17 maja 2006 r. , I CNP 14/06 z dnia 13 maja 2009 r. IV CNP 122/08 z dnia 3 czerwca 2009 r. IV CNP 116/08.).

Sąd pierwszej instancji, wbrew zasadniczemu zarzutowi apelacji rozpoznał istotę sprawy. Wskazać trzeba, że Sąd drugiej instancji w granicach apelacji rozpoznaje ponownie sprawę, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy (art. 382 k.p.c.).

Prawomocnym orzeczeniem, z którego wydaniem powód łączy odpowiedzialność Skarbu Państwa jest postanowienie Sąd Rejonowy w Oświęcimiu z dnia 13 lipca 2009 r. utrzymujące w mocy postanowienie Prokuratura Prokuratury Rejonowej Bielsko Biała – Południe z dnia 25 lutego 2009 r., a zatem wskazanie Prokuratora Rejonowego Bielsko Biała – Południe jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa w tym procesie nie jest uzasadnione.

Przepisy prawa nie przewidują możliwości wniesienia skargi na niezgodność z prawem tego typu orzeczenia jak postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 13 lipca 2009 r. (art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.), a wobec tego ma zastosowanie przepis art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., zgodnie z którym w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga na niezgodność z prawem nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia jego niezgodności z prawem, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących środków prawnych.

Postanowienie z dnia 13 lipca 2009 r. zostało wydane w oparciu o przepis art. 230 § 2 k.p.k. i nie podlegało już dalszemu zaskarżeniu (art. 459 § 2 in fine k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k. i art. 236 k.p.k.). Sąd Rejonowy w Oświęcimiu nie uznał, aby w okolicznościach sprawy zachodziła wątpliwość w rozumieniu art. 231 § 1 k.p.k., co do tego, komu należy wydać zatrzymaną rzecz – w tym wypadku samochód B.. Niewątpliwym było bowiem, że przedmiotowy samochód został skradziony w dniu 12 września 2005 r. na terenie Polski, a w toku postępowania karnego zgłosił się podmiot uprawniony, który w tej materii swe prawa należycie wykazał przedłożonymi dokumentami (k. 170-179 t. I, 383 i 384 t. II akt 2 Ds. 1321/13). W tym miejscu zwrócić uwagę trzeba, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że Towarzystwo (...). AG w ramach AC wypłaciło właścicielowi (...) & Co odszkodowanie w kwocie 2 703,16 euro zamiast faktycznie wypłaconej 27 503,16 euro (k. 170, 173-174 akt 2 Ds. 1321/13).

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie można uznać, aby kontestowane przez powoda postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu cechowała bezprawność w opisanym wyżej znaczeniu. Odpowiedzialność Skarbu Państwa aktualizowałaby się jedynie w wypadku, gdyby zastosowanie przepisów polskiego prawa cywilnego do oceny, czy powód nabył własność przedmiotowego pojazdu w okolicznościach faktycznych tej sprawy stanowiło rażące naruszenie norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego, w dodatku przy założeniu, że przepisy prawa cywilnego holenderskiego przewidywałyby możliwość nabycia prawa własności rzeczy ruchomej w złej wierze (czyli odmiennie niż przewiduje to art. 169 § 1 k.c.).

W tym miejscu wskazać należy, że z uwagi na to, iż istotna jest w tej sprawie kwestia skutków rzeczowych związanych z zawarciem umowy sprzedaży nie będą miały zastosowania przepisy obowiązującej w 2006 r. Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r., Dz. U. UE .C. 2005/169/10, gdyż nie reguluje skutków rzeczowych; ze względu na treść art. 28 nie ma zastosowania też Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych Rzym I, Dz. U. UE L. z 4 lipca 2008 r. Zaznaczyć trzeba, że Konwencja ta nie naruszała stosowania przepisów prawa państwa sądu orzekającego, które w odniesieniu do danego stanu faktycznego wymuszają swoje zastosowanie, bez względu na to, jakie prawo ma zastosowanie do umowy (art. 7 ust. 2). Przy stosowaniu prawa określonego państwa na mocy tej Konwencji można było przyznać skuteczność przepisom prawa innego państwa, z którym stan faktyczny sprawy wykazuje ściślejszy związek. Przy podejmowaniu decyzji czy przyznać skuteczność tym bezwzględnie obowiązującym przepisom prawa należy brać pod uwagę ich charakter i przedmiot, a także skutki, które wystąpiłyby w przypadku ich zastosowania lub niezastosowania. Art. 16 statuuje klauzulę porządku publicznego państwa sądu orzekającego.

W czasie kiedy powód nabył przedmiotowy samochód (listopad 2006 r.) obowiązywała ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, która w art. 24 § 1 i 2 stanowiła, iż własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Nabycie i utrata własności, podlegały prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą te skutki prawne.

Sąd pierwszej instancji uznał za bezsporny fakt zakupu przez powoda tego w miejscowości L.. Z tym stwierdzeniem nie można się jednak zgodzić. W stanie faktycznym wynikającym z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach postępowania karnego kwestia ta budzi zasadnicze wątpliwości, bowiem w tej materii można lansować trzy koncepcje. Powód utrzymuje, że umowa została zawarta na terenie Holandii. Postępowanie karne przeciwko powodowi o nieumyślne paserstwo zostało umorzone śledztwa przeciwko z tej przyczyny, że nieumyślne paserstwo na terenie Holandii nie jest penalizowane. Pierwotny zarzut objęty aktem oskarżenia z dnia 30 marca 2009 r. identyfikował zakup pojazdu przez powoda z terenem Polski, aczkolwiek w nieustalonej konkretnie miejscowości. Dopiero w skazującym nieprawomocnym wyroku karnym (uchylonym do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Krakowie k. 828-840 t. V akt 2 Ds. 1321/13), Sąd Rejonowy modyfikując opis czynu popełnionego przez powoda przyjął w ślad za zeznaniami powoda, że nabycie tegoż pojazdu miało miejsce na terenie Holandii (k. 774 t. IV akt 2 Ds. 1321/13). Sąd karny uznał tą wersję wprawdzie za mało prawdopodobną ale nie niemożliwą (k. 788 akt 2 Ds. 1321/13).

W obecnej polskiej procedurze karnej obowiązuje zasada in dubio pro reo i to w wersji pozytywnej (stosownie do art.5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego).

W tym miejscu podkreślić trzeba, że reguł procesowych obowiązujących w postępowaniu karnym nie można przekładać na postępowanie cywilne. Przede wszystkim, w sprawie karnej nie zapadł prawomocny wyrok, którym sąd cywilny byłby związany zgodnie z art. 11 k.p.c. Jak wspomniano wyżej, kontestowane postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu w swych skutkach dotyczy kwestii cywilno-prawnych, a wobec tego nie ma zastosowania reguła wyrażona w art. 5 k.p.k. Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 15 października 2013 r. nie może też stanowić prejudykatu w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Zeznania powoda, które dały asumpt do przyjęcia przez organy ścigania, że przedmiotowy pojazd nabył na terenie Holandii (k. 40-41 akt 2 Ds. 1321/13 i 405), pozostają w sprzeczności z pisemną umową sprzedaży m.in. na podstawie której powód zarejestrował na terenie Polski ten pojazd, bowiem z niej wynika, że jej zawarcie miało miejsce na terenie Niemiec.(k. 14-15). Z zeznań złożonych przez powoda na rozprawie w postępowaniu karnym wynikało jednak, że podpisanie umowy i odebranie pojazdu (w związku ze zleceniem naprawy) odbyło się w innym miejscu i nie jest to miejscowość wskazana w umowie (k. 405 akt 2 Ds. 1321/13). W zeznaniach z postępowania przygotowawczego jest mowa o stacji benzynowej w A. (k. 40/2 akt 2 Ds. 1321/13) Żona powoda B. M. zeznawała o kupnie auta w Niemczech. Nie była jednak zorientowana dokładnie, gdyż nie widziała za jaką kwotę zostało to auto zakupione. Mówiła też o zaliczce danej przez powoda na to auto oraz że powód miał powiedzieć jej, że silnik był uszkodzony i zachodziła konieczność wymiany całego silnika bądź jakiś remont, ale nie pytała o szczegóły (k. 578 akt 2 Ds. 1321/13). Z kolei ojciec powoda S. M. świadek w tamtej sprawie mówił o wyjeździe powoda po zakup pojazdu do Holandii lub Niemiec oraz o tym, że użył mu samochodu kontenerowego po to, aby przywiózł to auto.

W konsekwencji w świetle powyższych okoliczności nie ma przekonywujących dowodów na to, że zawarcie umowy jak i wydanie pojazdu miało miejsce na terenie Holandii, co mogłoby uzasadniać konieczność zbadania przepisów prawa cywilnego holenderskiego odnośnie regulacji dotyczącej nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do jej rozporządzania. Niespornym jest bowiem, że osoba wymieniona w umowie nie mogła być uprawnioną do zbycia, skoro nie była jej właścicielem, tym bardziej, że osoba o takim imieniu i nazwisku jak w umowie nie istniała (k. 196 akt 2 Ds. 1321/13).

Również jeśli chodzi o ewentualne zawarcie umowy i wydanie pojazdu na terenie Niemiec, to w tej materii zachodzą poważne wątpliwości, czy rzeczywiście tam powód go nabył, bowiem powód utrzymywał, że podczas przekraczania granicy był kontrolowany przez funkcjonariuszy celnych, czego nie potwierdziły wywiady we właściwych instytucjach oraz z uwagi na obowiązujące wówczas przepisy ( k. 705, 749, 765 akt 2 Ds. 1321/13 ). Nadto jak się później okazało,

co wynika z danych przesłanych przez niemieckie organy ścigania, że nie tylko osoba, od której powód według treści umowy miał nabyć ten pojazd nie istnieje, ale nie istniała podana w umowie ulica (przy nie stosowanej tam tego typu numeracji), a oprócz tego dokumenty dotyczące przedmiotowego pojazdu zostały podrobiona lub w całości sfalszowana (k. 193-196 akt 2 Ds. 1321/13).

Istotnym w sprawie jest, że pojazd w posiadanie którego wszedł powód, został skradziony na terenie Polski 12 września 2005 r. W toku postępowania karnego byli przesłuchiwani w charakterze świadków oskarżeni w innej sprawie o kradzież tego samochodu i zeznali, iż 12 września 2005 r. ukradli ten samochód, a następnie odsprzedali go M. Ż. za 12 000 zł (zeznania T. D. k. 688-689, 280-281 i A. D. k. 690, 233 akt 2 Ds. 1321/13). Świadkowie ci identyfikowali osobę „M. z P.” z M. Ż.. W tej materii zwrócić uwagę trzeba też na pismo Prokuratury Okręgowej w Katowicach z dnia 12 marca 2010 r. (k. 515 akt 2 Ds. 1321/13). M. Ż. nie udało się przesłuchać, gdyż jest poszukiwany (k. 733 akt 2 Ds. 1321/13). Słuchany w charakterze świadka policjant Z. D., który sporządził notatki urzędowe z 29 października 2007 r., 12 listopada 2007 r. i 16 listopada 2007 r. (k. 4-6 akt 2 Ds. 1321/13), zeznał, iż w związku z rozpracowywaniem grupy przestępczej wyłudzającej odszkodowania od firm ubezpieczeniowych powziął wiedzę o wykorzystaniu tego pojazdu w tym celu i następnie samochód ten został zabezpieczony na posesji powoda. Świadek ten zeznał, że w toku czynności operacyjnych ustalił, iż między M. Ż. i powodem były jakieś znajomości lub znali się przez G. K. – członka grupy przestępczej Ż., który miał tzw. „dziupłę w odległości 200 m od miejsca zamieszkania powoda (k. 420-423 akt 2 Ds. 1321/13). O znajomości z G. K. zeznawał powód w postępowaniu przygotowawczym (k. 41 akt 2 Ds. 1321/13). Z kolei biegły sadowy R. J. wyjaśnił, że na Zachodzie samochodów się nie remontuje, tylko przywozi się je do Polski gdzie naprawa jest tańsza. Biegły dalej wyjaśnił, że naprawa, która na Zachodzie kosztowałaby 2 500-3 000 euro, świadczy, iż pojazd miał drobne uszkodzenie (k. 409 akt 2 Ds. 1321/13).

Powyższe okoliczności wskazywałyby, iż pojazd ten po kradzieży 12 września 2005 r. w U. nie był wywożony z Polski, co z kolei może sugerować, że był przedmiotem obrotu, ale na terenie Polski.

W związku z treścią zgromadzonego w aktach sprawy 2 Ds. 1321/13 materiału dowodowego nie można w sposób niewątpliwy ustalić, na terenie którego kraju : Holandia, Niemcy, Polska, powód nabył przedmiotowy pojazd. W konsekwencji nie można ustalić okoliczności, od których zależy zastosowanie prawa cywilnego materialnego w obrocie międzynarodowym. W takiej sytuacji zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 12 marca 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe (ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – prawo prywatne międzynarodowe weszła w życie dopiero w maju 2011 r.), stosuje się prawo polskie. Dlatego nie zachodziła potrzeba sięgania do przepisów prawa cywilnego materialnego obowiązujących w Holandii czy też w Niemczech, regulujących zagadnienia nabycia własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej.

W efekcie dokonanie przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu oceny możliwości nabycia przez powoda prawa własności spornego pojazdu w oparciu o przepisy art. 169 § 1 i 2 k.c., nie może być uznane za naruszenie prawa materialnego, nie mówić już o braku kwalifikowanego charakteru tego naruszenia, które jest wymagane w takim jak w niniejszym procesie odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa. Wartość rynkowa tego pojazdu została wyceniona na listopad 2006 r. na terenie Polski na kwotę 126 600 zł (k. 521 akt 2 Ds. 1321/13), a na terenie Holandii 37 200 euro (k. 885 t. V akt 2 Ds. 1321/13). Przyjmując, że powód nabył ten pojazd za kwotę odpowiadającą 5 650 euro (3 150 + 2 500 za naprawę), oczywistym jest, że powód nie mógł być potraktowany jako nabywca działający w dobrej wierze, gdyż tak ewidentna dysproporcja powinna była wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że pojazd ten nie pochodzi z legalnego źródła, tym bardziej, że w sprawie nie zostało wykazane, aby powód sprawdził stan prawny tego pojazdu oraz osoby, która miała mu go sprzedać. Nawet opisany przez niego przebieg transakcji na terenie Holandii-Niemiec, wskazuje, że nie dochował on należytej staranności, gdyż nie wylegitymował sprzedawcy, ani dokonał weryfikacji danych z dokumentów w odpowiednich urzędach.

Przepisy art. 169 § 1 i 2 k.c. jako dotyczące praw rzeczowych mają charakter bezwzględnie obowiązujący i jako takie wchodzi one do katalogu podstawowych zasad porządku publicznego RP (art. 6 ustawy prawo prywatne międzynarodowe), a wobec tego należy je stosować niezależnie od tego jakie prawo obce w danej sprawie podlegałoby zastosowaniu. Wobec tego, skoro powód nie nabył skutecznie własności przedmiotowego pojazdu w



chwili zawierania umowy sprzedaży, to jeśli po tej czynności - co niewątpliwe - pojazd znajdował się już cały czas na terenie Polski, ewentualny bieg terminu zasiedzenia podlegały prawu polskiemu, gdyż tutaj mógł nastąpić jego upływ (art. 174 k.c.), ale rzecz jasna przy założeniu, że powód byłby jego posiadaczem w dobrej wierze. W tej materii Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że powód nie nabywał tego pojazdu w dobrej wierze, a w dodatku przed upływem terminów z art. 169 § 2 k.c. i art. 174 k.c. uzyskał wiedzę, iż przedmiotowy pojazd pochodzi z kradzieży, co wyklucza istnienie przymiotu dobrej wiary, przy czym zgromadzony w sprawie materiał nie pozwalał na uznanie powoda za będącego w dobrej wierze poczynając od nabycia pojazdu. W swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu karnym powód przyznał, że według dokumentów kupił model B. (...), a po oględzinach w Polsce został zarejestrowany jako model (...) (k. 406 akt 2 Ds. 1321/13). Skradziony w dniu 12 września 2005 r. pojazd odpowiadał modelowi(...).

Przedmiotowy pojazd przed jego wydaniem na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Oświęcimiu został należycie zidentyfikowany poprzez tzw. nr szkieletu, nr silnika i nr zespołu przeniesienia napędu – skrzyni biegów (k. 46-49, 580-581, 74-74a, 559 akt 2 Ds. 1321/13). Tak samo, wydanie jego nastąpiło po przedłożeniu przez uprawniony podmiot stosownych dokumentów, które nie budziły wątpliwości (k. 170-179, 383-384 tamtych akt).

W przedmiotowej sprawie nie mógł mieć zastosowania przepis art. 193 § 1 k.c., gdyż jeśli nawet dać wiarę twierdzeniom powoda co do wydatkowania kwoty 2 500 euro na naprawę pojazdu to nie może być mowy o połączeniu rzeczy ruchomych w rozumieniu tegoż przepisu. Wszak z twierdzeń powoda wynika, że w pojeździe tym był uszkodzony silnik oraz urwane przednie zawieszenie (k. 40 akt 2 Ds. 1321/13). Z kolei biegły sądowy wyjaśniał, iż taka kwota przeznaczona na naprawę, wskazując na niewielkie uszkodzenia (k. 409 tamtych akt). Nie mogło więc dojść do powstania stosunku współwłasności. Zatem, jeśli z tego tytułu mogły powstać roszczenia po stronie powoda, to winien był je kierować w stosunku do właściciela pojazdu czyli Towarzystwa ubezpieczeniowego na podstawie art. 226 § 2 k.c., ewentualnie art. 193 § 2 k.c. w zw. z art. 194 k.c.

Ubocznie - jakkolwiek powództwo zasługiwało na oddalenie z uwagi na nie wykazanie kumulatywnej przesłanki w postaci bezprawności orzeczenia - zwrócić też uwagę trzeba, w związku z podniesionym przez stronę pozwaną przed Sądem pierwszej instancji zarzutem przedawnienia, że zasługuje na uwzględnienie, gdyż nawet gdyby przyjąć początek biegu 3 letniego terminu, jak przy odpowiedzialności deliktowej (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.), od dnia wyjścia w życie art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. – 25 września 2010 r. (Dz. U. z 2010 r. nr 155, poz. 1037), to zważywszy na datę zawezwania do próby ugodowej termin ten upłynął (akta I Co 2638/13). W ocenie Sądu drugiej instancji dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia nie można utożsamiać z zakończeniem postępowania karnego przeciwko niemu postanowieniem o umorzeniu śledztwa. Ze względu na stawiane mu zarzuty, zakończenie postępowania karnego nie miało znaczenia do oceny zasadności wydania spornego pojazdu postanowieniem z dnia 13 lipca 2009 r. Powód nie miał bowiem zarzutu kradzieży tegoż pojazdu. Zapadłe postanowienie miało charakter wpadkowy i niezależny w stosunku do głównego przedmiotu sprawy - dotyczyło bowiem kwestii cywilno-prawnych. Z momentem doręczenia mu odpisu tegoż postanowienia (17 lipca 2009 r. k.374) powód miał w tej materii potrzebą wiedzy o ewentualnej szkodzie i podmiocie za to odpowiedzialnym.

Na marginesie zaznaczyć należy, iż kontestowane postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu nie tworzyło powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. ( w kontekście art. 365 § 1 i 2 k.p.c. i art. 8 § 1 i 2 k.p.k.), odnośnie prawa własności spornego pojazdu, a wobec tego nie ograniczało powoda z formalnego punktu widzenia do wszczęcia procesu cywilnego w przedmiocie prawa własności przeciwko podmiotowi, któremu został wydany pojazd. Okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie ze względu na treść art. 424<sup>1b</sup> in fine k.p.c. tj. wykorzystania możliwych środków prawnych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej obliczone od wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.